

Dr Daniel K. Darko, Listy więzienne, Sesja 14, Wezwanie do czujności, List do Filipian 3:1-6

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego seria wykładów na temat Prison Epistles. To sesja 14, Call to Vigilance, Philipians 3:1-6.

Witamy ponownie w serii wykładów Biblical Studies na temat Prison Epistles. Do tej pory przyjrzelśmy się Filipianom i mam nadzieję, że uważnie śledzisz ten wykład.

Chciałbym kontynuować tam, gdzie skończyliśmy w poprzednim wykładzie. Kontynuowaliśmy dyskusję na temat tego, jak wypracować własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem, pod ważnym tytułem, który nazwałem Apel o świecenie. Pamiętajcie, że przypomniałem wam o pouczeniu Pawła, aby wypracować własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem i jak ustanowił te ramy, opierając się na tym, co powiedział wcześniej o Chrystusie jako przykładzie posłuszeństwa, aby kościół wybrał tę cechę i nią żył.

W trakcie nauki jasno wyjaśnia rzeczy, prosząc ich, aby zastanowili się nad swoim postępowaniem i postępowali w sposób, który uwielbi Boga. Zwróciłem waszą uwagę na werset 15, który jest dla mnie osobiście bardzo interesujący. Prosi on kościół, aby starał się pokazać jako nienaganny i niewinny w tym niegodziwym i zepsutym świecie. A potem, pod koniec poprzedniego wykładu, jeśli pamiętacie, zwróciłem waszą uwagę na to, jak Paweł wybrał dwa przykłady, które również pokazały znak posłuszeństwa dla kościoła do naśladowania.

Omówiłem z tobą Tymoteusza i przedstawiłem cię Epafrodytowi. W przypadku Tymoteusza podkreśliłem fakt, że zazwyczaj tracimy z oczu, myśląc o Pawle, jego wielką zdolność do wyłapywania kolegów i jasnego określania cech, które są godne pochwały i warte wzmianki ludziom, do których pisze. Nad czym osobiście pracuję, to próba uczynienia z możliwości obserwowania i chwaleń ludzi, ponieważ świat jest zbyt negatywny.

Ludzie lubią rozmawiać o wszystkich negatywnych rzeczach. Teraz przyjrzyjmy się bliżej temu, co Paweł ma do powiedzenia na temat drugiego przykładu, poza Tymoteuszem, którego wymienia pod koniec rozdziału 2 pod imieniem Epafrodyt. Zakończyliśmy ostatni wykład, pokazując ci tę tabelę, która pokazuje, że Epafrodyt będzie omawiany w tych trzech kluczowych obszarach.

Braterstwo w służbie, zdrowie rannego żołnierza i przyjęcie powracającego żołnierza. Możesz pytać, jaki jest pomysł tego żołnierza. Cóż, to nie jest mój pomysł, ponieważ sam Paweł używa języka wojskowego, a zobaczysz, że nawet gdy przejdziemy do rozdziału 3 w trakcie tego wykładu, Paweł jest zainteresowany przyswajaniem języka

wojskowego i języka sportowego, aby móc przekazać swój punkt widzenia. Epafrodyt ciężko pracował.

Zaryzykował swoje życie. Zaryzykował swoim życiem, aby po prostu zrobić to, do czego wzywa go Bóg. Innymi słowy, zrobił to wszystko w posłuszeństwie Chrystusowi.

Przyjrzyjmy się braterstwu w służbie. Może zanim przejdziemy do szczegółów, powinienem przeczytać ten fragment z wersetu 25 rozdziału 2. Nauczyłem, że konieczne jest posłanie do was Epafrodyta, mojego brata i współpracownika, i współbojownika, a waszego posłańca i ministra w mojej potrzebie, bo tęsknił za wami wszystkimi i był zmartwiony, ponieważ usłyszeliście, że jest chory. Rzeczywiście był chory bliski śmierci, ale Bóg zmiłował się nad nim, i nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie miał smutku za smutkiem.

Bardziej pragnę go wysłać, abyście mogli się radować, widząc go ponownie, a ja bym był mniej zaniepokojony. Przyjmijcie go więc w Panu z całą radością i czcicie takiego człowieka, bo on niemal umarł za dzieło Chrystusa, ryzykując życie, aby dopełnić tego, czego brakowało w waszej służbie dla mnie. Paweł przedstawi te cechy tego człowieka, który, jak sądzimy, będzie nosicielem listu do kościoła w Filipi.

Paweł, opisując to braterstwo, pokazuje, że człowiek Epafrodyt jest bratem. Teraz chcę przekonać was, i mam nadzieję, że przekonacie się w trakcie tego wykładu, że język pokrewieństwa jest ważną częścią tego, jak Paweł ustala ramy chrześcijańskich relacji. Nazywanie go bratem nie oznacza, że są oni rodzeństwem krwi, ale język ten jest używany, aby pokazać ich wzajemne powiązanie jako dzieci Boga.

Jeśli pamiętasz poprzedni wykład odnoszący się do dzieci Bożych na początku wykładu o Filipianach, Bóg jest ojcem. Paweł mówi, że Epafrodyt jest bratem. Jest mi drogi.

Nie tylko to, jest współpracownikiem. Pracował ramię w ramię ze mną. Współpracował ze mną tak blisko.

Paweł chciał, aby kościół w Filipi dobrze znał Epafrodyta i który wkrótce zobaczy go z listem od Pawła, że ten facet nie był leniwy, gdy przybył do Rzymu. Pracował ramię w ramię z Pawłem. Paweł go wezwał. Nie wiemy, czy wiele z tego doświadczenia miało miejsce przed jego uwięzieniem, ale Paweł nazywa go towarzyszem broni.

Wow, to ciekawe ze strony Pawła, prawda? Ponieważ to są niektóre z rzeczy, które Paweł lubił robić. Paweł lubił widzieć swoją pracę jako żołnierza walczącego o sprawę Chrystusa. Nie w sensie, w jaki rozumiemy krucjaty, nie w sensie wbijania ewangelii ludziom w głowy, ale jeśli pamiętasz, na przykład w Liście do Efezjan mówi o bitwie, która jest bitwą duchową.

Paweł jest zaangażowany w swoich przyjaciół, przekazując przesłanie Chrystusa wbrew wszelkim przeciwnościom i walcząc i starając się, aby ewangelia była znana. Epafrodyt był towarzyszem broni na tym polu bitwy. Był apostołem i posłańcem.

Był kimś, kogo kościół wysłał, aby pomóc Pawłowi w Rzymie. Paweł przyznaje, że w rzeczywistości wykonał swoją pracę. Wykonał swoją pracę, będąc wiernym asystentem religijnym dla niego.

On jest towarzyszem. Jest towarzyszem w walce o to, by Chrystus był znany w krzywym i mrocznym świecie Filippi i reszty Cesarstwa Rzymskiego. Epafrodyt, Paweł wspomina o swoim zdrowiu, a Paweł faktycznie wyjaśnia swoje zdrowie na obrazie rannego żołnierza.

Pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na kilka rzeczy. Paul jest zmartwiony ich troską. Sam Epaphroditus jest w rzeczywistości zmartwiony, a ludzie są bardzo zaniepokojeni jego zdrowiem.

Opowiem ci więcej o jego stanie zdrowia później. Jego choroba była tak poważna, mówi Paul, że prawie umarł. Jeśli mieszkasz w Stanach Zjednoczonych, może nie mieć dla ciebie znaczenia, że to słyszysz.

Możesz myśleć tylko o śmiertelnej chorobie, ale tym razem w Cesarstwie Rzymskim, to może być jedna z podstawowych chorób, które można łatwo wyleczyć, ale nadal mogą go zabić. Facet cierpiał niemal do granic śmierci i nie chciał się poddać. Ryzykował życie, aby wykonać wyznaczone zadanie, które chcieli, aby wykonał z Paulem.

Nie poddał się. Był osobą z jednomyślnym posłuszeństwem, by zrobić to, do czego wzywał go Bóg, nawet do tego stopnia, że jego własne życie było zagrożone. Nie poddał się.

Czy pamiętacie, jak mówiliśmy o historii Chrystusa jako przykładzie? Paweł chciał, żeby wiedzieli, że Epafrodyt również był przykładem. Chrystus był gotowy pójść aż na krzyż. Epafrodyt nie oszczędziłby jego życia.

Przeszedłby przez to, nawet jeśli oznaczałoby to śmierć, aby być posłusznym temu, do czego powołał go Bóg — służbie z Pawłem na pierwszej linii posługi. A Paweł mówi, że Bóg okazał mu miłosierdzie.

Przepraszam, że podzielę się z wami wieloma osobistymi historiami. Dorastałem w małej wiosce w Ghanie. Moja wioska była oddalona o 17 mil.

Najbliższy szpital od mojej wioski był 17 mil. Mieszkając teraz w Europie i Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, to, co ty nazywasz klinikami,

jest odpowiednikiem tego, co ja nazywałbym szpitalami w tamtym czasie. Tak słaby był system opieki zdrowotnej.

Jeśli ktoś w mojej wiosce był chory, czasami, jeśli ukąsił nas wąż, osoba ta mogła umrzeć, zanim dotarliśmy do szpitala. Częściowo dlatego, że nie było środków transportu, a w tamtym czasie drogi były złe. Na szczęście drogi są teraz dobre, a w mieście jest światło.

Chrześcijańscy misjonarze i chrześcijańscy pracownicy cierpią bardzo na tym froncie. Przy okazjonalnej okazji, jaką mam do czynienia z postugą tam, musiałem nawiązać kontakt z ludźmi, którzy są w trudnych sytuacjach i mają tylko jeden wybór. Skontaktować się z lokalnym szamanem po pomoc lub czekać i umrzeć.

Drugą rzadką opcją jest czekanie przy drodze i nadzieja, że nadjedzie transport w kierunku szpitala, aby móc się nim zająć. Chrześcijanie w mojej wiosce wierzą, że jeśli Bóg nie okaże miłosierdzia chorym, gdy się modlą, to dla tych pogan i czarowników może to być kpina, że sam Bóg nie jest pomocny. Być może zaczynasz rozumieć, dlaczego jestem tak pełen pasji w mojej pracy z Chrystusem.

Epafrodyt, personel pierwszej linii. Epafrodyt był chory w Rzymie w pierwszym wieku. Słynnym sanktuarium lub miejscem leczenia jest sanktuarium Asklepiosa.

W systemie mogą być szarlatani, ale trudno będzie uzyskać przyzwoite leczenie, bez względu na stan zdrowia, bez narażania go na szwank jakąś formą pogaństwa. Paul powiedział, że ryzykował życie. Służył ramię w ramię z nim.

Jego choroba prawie go zabiła, ale to jest raport pochwalny. Być może dopóki nie opowiem ci historii, którą właśnie się podzieliłem, nie docenisz tego, co poczułem, gdy przeczytałem ten wers, a Bóg zmiłował się nad Epafrodytem. Modlili się, a Bóg interweniował.

Prosili Boga, aby interweniował w życiu tego wiernego żołnierza, a Bóg uwielbił samego siebie. Kościół musi wiedzieć, że nie tylko ten człowiek był gotowy poświęcić swoje życie w posłuszeństwie sprawie Chrystusa, ale Bóg był gotowy spełnić jego życzenie, gdy było to najbardziej potrzebne. Bóg go nie opuścił.

Nie chcę przez to powiedzieć, że chrześcijanie nie przejdą przez trudne czasy. Nie to sugeruję, ale sugeruję, że Paweł zwraca naszą uwagę na najtrudniejszą sytuację chrześcijańskiej pracy misyjnej, w której świat będzie miał okazję wyśmiać Boga, w którego wierzymy. Bóg zmiłował się nad wiernym towarzyszem, Epafrodytem.

Pomyśl o tym — dzieło posłuszeństwa. Czasami dzieło posłuszeństwa może prowadzić do trudnych rzeczy w życiu.

Chrystus nigdy nie obiecał nam chrześcijaństwa bez cierpienia. W rzeczywistości to Paweł powiedział, że ci, którzy chcą być naśladowcami Chrystusa, muszą być gotowi na cierpienie. Cierpienie jest częścią naszej historii, ale Bóg interweniuje również w trudnych czasach.

I tak Bóg nie jest nieobecny. Lubię Psalm 23, werset 4 z tego powodu, kiedy myślę o tym temacie, który mówi, choćbym chodził doliną cienia śmierci, tak, kiedy przechodzę przez najbardziej zdradliwe chwile w moim życiu, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Nie żebym nie przechodził przez trudne chwile, ale w moich najtrudniejszych chwilach Twoja obecność jest ze mną.

To jest pocieszenie. Czasami interweniuje w sposób cudowny. Paweł mówi, że Bóg miał dla niego miłosierdzie.

Pokaż wielką boską interwencję. I dalej mówi, że ten facet przyjdzie do ciebie i chce, żebyś go powitał z otwartymi ramionami. Przychodzi do ciebie jak ranny żołnierz.

Walczył we wszystkich bitwach. Walczył o ewangelię. Walczył o swoje życie, wszystko w posłuszeństwie Chrystusowi.

I on przychodzi do ciebie. On przychodzi z listem ode mnie. Proszę, przyjmij go.

Wyobraź sobie, że jesteś nosicielem listu. Wiesz, że to jest powiedziane o tobie. To jest prawdziwa historia o tobie, ale jest też o tobie powiedziane.

I dostarczasz go do kościoła, który zna cię bardzo dobrze. Wyobraź sobie, jakie będzie twoje nastawienie i duch. Wyobraź sobie, kiedy kościół otrzyma ten list i jak zareaguje i odpowie na ciebie.

Ale Paweł nie zamierza niczego brać za pewnik. Nadal chce ich zaapelować, aby przyjęli tego gościa. Powinien być przyjęty w Panu z całą radością.

Z całą radością. Ponieważ zasługuje na to, by być witany z honorem. Służył honorowo w wojsku, co jest honorowe i jest honorowym zwolnieniem.

Gdybym miał włożyć to w usta Pawła, powiedziałbym, że ten facet Epafrodyt jest zycznym człowiekiem. Zasługuje na to, by powitać go z radością. Wraca.

Wraca jako żołnierz z widocznymi bliznami. Wraca jako ktoś, kto zaryzykował swoim życiem. W rzeczywistości werset 29 mówi: przyjmijcie go więc w Panu z całą radością i czcią.

I czcicie takich ludzi, bo on niemal umarł za dzieło Chrystusa. Musicie wiedzieć, że ryzykował życie, pisze Paweł, werset 30, aby dopełnić tego, czego brakowało w

waszej służbie. Tak więc zakończy rozdział drugi w ten sposób, mówiąc: Wzywam was do jedności i wymagam nastawienia, którego potrzebujecie, aby zachować tę jedność nienaruszoną.

Chrystus jest wzorem takiego nastawienia. To nastawienie pokory i posłuszeństwa. Dalej mówi: Chcę, abyście chodzili w nieposłuszeństwie, pracując nad swoim zbawieniem z bojaźnią i drżeniem.

Przykładem tego jest pokazywanie rodzaju postępowania, które jest godne tych, którzy wzywają imienia Pana. Pozwól, że pokażę ci przykład ludzi, którzy właśnie to zrobili. On ci to pokazuje, Tymoteuszu.

A na początku tego wykładu pokazuje wam Epafrodyta. Chodzili w posłuszeństwie i byli gotowi poświęcić swoje życie, pracując ramię w ramię z Pawłem. To prowadzi nas do rozdziału trzeciego, gdzie Paweł faktycznie wygłosi kilka stwierdzeń, o których wspominałem wcześniej we wstępie, które wywołają pewne pytania dla uczonych.

Rozdział trzeci nastąpi szybko, aby powiedzieć, na koniec, moi bracia radują się w Panu, aby napisać wam to samo. To dla mnie żaden kłopot. I jest to bezpieczne dla was.

I jest to dla ciebie bezpieczne. Pamiętaj, że werset poprzedzający to w rzeczywistości prosi ich w pierwszych dwóch wersetach poprzedzających to; prosi ich, aby przyjęli Epafrodyta z całą radością. Teraz mówi, że prosi ich, aby radowali się w Panu.

A potem przechodzi do wersetu drugiego, mówiąc, uważaj na psy. A potem ostrzegaj je przed pewnymi rzeczami. I powie, wiesz co, jeśli mówimy o ludziach, którzy mają czym się chwalić w ciele i powodują problemy i tak dalej.

Teraz chcę dać wam inny przykład. Innym przykładem będę ja, Paul, nie ja, Darko, Paul. Paul pokaże się jako kolejny przykład do naśladowania.

Ale zajmijmy się kilkoma podstawowymi kwestiami, które są na początku rozdziału trzeciego, zanim przejdziemy do szczegółów. Rozdział trzeci zaczyna się od stwierdzenia przejściowego, które często jest tłumaczone jako finalne. W tym konkretnym przypadku nie powinienem mówić o stwierdzeniu przejściowym, ponieważ niektórzy twierdzą, że może to nie być stwierdzenie przejściowe.

Głównym problemem jest tutaj słowo, które jest tłumaczone; greckie słowo dosłownie można przetłumaczyć jako reszta, pozostały lub inny. Można je przetłumaczyć jako ostatecznie, co oznacza zakończenie. Można je również przetłumaczyć odtąd, aby pokazać, że jesteśmy teraz; po prostu zatrzymujemy się i zamierzamy kontynuować od tego momentu.

W moim odczycie, może być dobrze przeczytać to konkretne zdanie. Te dwa słowa są tam jako przejście lub nić łącząca koniec rozdziału drugiego z początkiem rozdziału pierwszego, rozdziału trzeciego. I wyjaśnię ci dlaczego. Ponieważ ci, którzy mówią, że powinniśmy to przetłumaczyć na końcu, nie wszyscy, ale niektórzy z nich są również tymi, którzy twierdzą, że List do Filipian to w rzeczywistości dwa listy.

To wtedy Paweł w końcu powiedział, że zamknął list w wersecie pierwszym rozdziału trzeciego. I tak rozdział trzeci, werset drugi, zaczyna zupełnie inny list. Ja skłaniam się ku argumentowi przeciwnemu, jak słyszeliście, jak mówiłem we wstępie.

Pozwólcie więc, że zwrócę wam uwagę na kilka rzeczy, które, jeśli zapomnieliście o wstępie do Listu do Filipian, szybko poruszyłem. Zwróciłem waszą uwagę na fakt, że nagłe przejście między werselem pierwszym rozdziału trzeciego a werselem drugim rozdziału trzeciego jest często cytowane jako dowód, że są to dwa listy z podziałem. A ci, którzy wysuwają taki argument, odwołują się do ważnego historyka Kościoła, biskupa Smyrny, w dzisiejszej Turcji.

W czasie, gdy Paweł, właściwie współczesny Janowi, Polikarp napisał, że zna listy Pawła do Filipi i używał liczby mnogiej. Więc ci, którzy wysuwają ten argument, mówią, och, właściwie rozdział trzeci, werset pierwszy ma być przetłumaczony ostatecznie, aby powiedzieć, że się kończy, a następnie trzy, werset drugi kontynuuje inny list, a ktoś je składa w całość. Polikarp wie, że to są dwa listy, i dlatego List do Filipian nie jest jednym listem.

Myślę, że argument ten w przeszłości, może 10 lat temu, w komentarzach, które czytałem na temat Listu do Filipian, uczeni próbują coraz bardziej dystansować się od tego argumentu. Ale powinienem powiedzieć, że jest kilku, którzy nadal nie ustąpią. Lubię cytować N. T. Wrighta, który lubił mówić, że liberałowie przestali myśleć.

Niektórzy ludzie po prostu chcą zdyskredytować Biblię, więc nawet jeśli nie mają argumentów, to i tak chcą, żeby ich głosy zostały usłyszane. Ale chcesz wiedzieć, że argument, który przedstawiłem ci we wstępie do Listu do Filipian, nadal obowiązuje w tym kontekście. Nie ma wewnętrznych dowodów na to, że coś zostało wniesione do tego testu, aby go dopełnić.

Nie ma żadnych dowodów na poparcie tezy, że w dowolnym momencie dwa biegnące równoległe litery zostały połączone w jednym punkcie. Teoria, która wzywa do podziału, w rzeczywistości przeczy temu, co wiemy o tym, co nazywamy w naszej krytyce redukcji dyscypliny, gdzie mówimy o tym, jak obserwować, jak redaktor edytuje testy i składa je w całość. To, co faktycznie dzieje się w tym teście, jeśli jest to dokładne, to to, że redaktor ma wygładzić rzeczy, a nie pozostawić je takimi, jakie są.

Ale tak się nie stało. Teraz wiemy, że w starożytnym świecie działał mechanizm retoryczny, w którym takie przejścia mogły być dokonywane, aby coś przekazać.

Dlatego uważam, że niezależnie od tego, czy przetłumaczymy to ostatecznie, czy odtąd zaczniemy od rozdziału 3, wersetu 1, powinniśmy traktować rozdział 3, werset 1 jako nić łączącą koniec rozdziału 2 i początek rozdziału 3. A kiedy Paweł się zmieni, będzie mówił bardzo ostrym tonem.

Tak, różni się od początku listu, ale nie jest to nietypowe, ponieważ Paweł zamierza zwrócić uwagę silną siłą retoryczną. I pozwólcie, że pokażę wam to po angielsku, i wybaczenie mi znowu za kolejne greckie porównanie, ale chcę się upewnić, że widzimy to po angielsku. Słowo to, możesz powiedzieć, behold, watch out lub look out.

ESV tłumaczy się jako uważaj na psy, uważaj na złoczyńców, uważaj na tych, którzy okaleczają ciało. Tak Paweł zaczyna werset 2. Po tym, jak miał już poczucie jedności, posłuszeństwa i wszystkiego innego, czuje tak mocno potrzebę wydania mocnego ostrzeżenia. Grecki, jeśli czytasz po grecku i widzisz to, co mam na tablicy, widzisz, jak się rymuje.

Widzisz, jak imperatywy tłumaczące lookout są zestawione razem i jak inne słowa oznaczające psy, złoczyńców i okaleczenie pojawiają się z tą samą literą. I to się prawie rymuje. To silna siła retoryczna w grece, którą przedstawia, aby kościół powstał w tym wezwaniu do czujności.

W wezwaniu Pawła do czujności, faktycznie zwróci on uwagę kościoła na te potencjalne zagrożenia. Potencjalnymi zagrożeniami mogą być wędrowni żydowscy misjonarze, którzy promują dzieła prawa, takie jak obrzezanie, szabat, przestrzeganie całości praw Mojżeszowych i inne, które, jak wiemy, są największym problemem Pawła. Paweł opisuje siebie jako apostoła pogan.

Jest powołany, aby dzielić się ewangelią z poganami. Ale jaki jest tu problem? Problem jest taki. Chrześcijaństwo zaczęło się jako ruch żydowski.

Jezus był Żydem. Większość wczesnych naśladowców była Żydami. Jezus postanowił wezwać wszystkich żydowskich naśladowców.

Wszyscy byli obrzezani. A jeśli byłeś Żydem, to też coś wiesz. Wiesz też, że kiedy mówisz o Mesjaszu i tym wszystkim, ważne jest też, aby pamiętać o przymierzu Boga z Jego ludem.

To przymierze zostało naprawione, jak wiemy, w Księdze Rodzaju 17, bardzo wyraźnie. Obrzezanie jest znakiem, bardzo ważnym znakiem przymierza. Jak ktoś może przyjść i powiedzieć, że przyszedł Mesjasz? A oni wierzą w Mesjasza.

I podążają za Mesjaszem. I nie muszą być obrzezani. Mam na myśli, że jeśli jesteś Żydem, dla niektórych Żydów był to duży problem.

To był problem samego Pawła w przeszłości. Jeśli pamiętacie, był zły na cały ten ruch Jezusa, który faktycznie przekroczył granice i tak dalej. Więc on też miał ten problem.

Możliwe, że żydowscy misjonarze próbowali to wprowadzić. Mogą istnieć fałszywi nauczyciele, którzy identyfikują się z szerszym kościołem. Moses Silva faktycznie myśli, że istnieją fałszywi nauczyciele, którzy identyfikują się z szerszym kościołem.

Nadchodzi okazja; chcą przyjść do kościoła i spróbować zobaczyć, co mogą zrobić w Filipi, ponieważ nie mamy tam silnej bazy żydowskiej w mieście. Jasne jest jednak, że Paweł nie wydaje polemiki przeciwko judaizmowi lub żydowskiemu legalizmowi, ale jego głównym zmartwieniem jest potencjalne zagrożenie dla kościoła. Przejdźmy więc do wersetu 2 i ponownie przyjrzyjmy się instrukcjom Pawła.

I czytam, uważajcie na psy. Uważajcie na złoczyńców. Uważajcie na tych, którzy okaleczają ciało.

Uważaj na psy. Wow. Jeśli masz psa, prawdopodobnie powiedziałeś: o mój pies, lubię mojego psa.

Ale czekaj, sposób, w jaki Paul używa tu słowa „pies”, nie jest komplementem. Więc pomyśl o tym. Uważaj na złych pracowników.

Uważaj, bądź czujny. I kiedy będziesz szedł dalej, uważaj na okaleczenie. I prawdopodobnie zauważysz, że nazywam to okaleczeniem, chociaż twoja Biblia mówi o okaleczających ciało, ponieważ greckie słowo to w rzeczywistości okaleczenie.

To gra retoryczna na tych, którzy przychodzą i podkreślają obrzezanie. A Paweł próbuje powiedzieć, wiecie co, czym oni naprawdę są, odcinają ludziom napletek, okaleczają ciało. Są okaleczeniem.

Ten język jest tym, co on odwraca, a my odwracamy się, aby nadać sens w języku angielskim i dostarczamy słowo ciało, aby spróbować nadać sens czytelnikowi angielskiemu. Bo jeśli nie, to następujące wersety nie będą miały sensu. Ale pozwólcie mi po prostu spróbować wyjaśnić, co pociąga za sobą to wezwanie do czujności, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, co Paweł próbuje tutaj powiedzieć.

Na jakie psy należy uważać? To nie jest określenie komplementu. To określenie deprecjonujące. Psy były traktowane z obrzydzeniem, a czasami postrzegane jako padlinożercy.

Podobnie jak psy, te cztery szwy prawdopodobnie wtargną tam, gdzie nie są pożądane. Starożytna koncepcja psów nie jest naszą koncepcją psów na świecie, w świecie zachodnim, powinienem powiedzieć, nie powinienem powiedzieć w

dzisiejszym świecie, ponieważ jadę do niektórych krajów i psy są traktowane tak, jak starożytni traktują psy. Tutaj, jeśli pójdę do sklepu spożywczego, powinienem opowiedzieć ci o niektórych moich niespodziankach w Ameryce, tak jak zrobiłem to tutaj.

Jednym z największych zaskoczeń moich pierwszych doświadczeń w Ameryce było pójście do sklepu spożywczego, aby kupić płatki śniadaniowe. Najpierw poszłam do alejki z płatkami śniadaniowymi i zdałam sobie sprawę, że cała alejka jest pełna płatków śniadaniowych. Moim największym problemem nie był brak płatków śniadaniowych, ale wybór, którego musiałam dokonać.

A potem, idąc innym przejściem, zobaczyłem coś, co wyglądało jak opakowanie płatków śniadaniowych. I zobaczyłem tę ogromną sesję, wszystko to karma dla psów. Pomyślałem, że to robi wrażenie.

Psy w Ameryce są błogosławione, ale nie wiedzą o tym. Psy w starożytnym świecie, w niektórych częściach Afryki, w niektórych częściach Azji, są traktowane jak starożytni. Są traktowane; czasami używają ich tylko do polowań lub do pilnowania domów, więc szkolą je, aby odstraszały ludzi lub próbowały ugryźć kogoś, kto chce wtargnąć do domu, ale nigdy nie mają tej uzupełniającej roli.

Jednym z obrazów kojarzonych z psami jest ich zdolność i chęć wtargnięcia w przestrzeń, w której ich nie chcesz. One po prostu przychodzą. To bardzo różni się od sposobu, w jaki szkolimy psy w Ameryce i jak one nas kochają, bez względu na wszystko.

Zawsze witają nas z wdziękiem. To zupełnie inna koncepcja. Więc pomyśl o psach w odniesieniu tutaj w tych kategoriach.

Paweł mówi, że ci, którzy przychodzą, aby wprowadzić tę fałszywą naukę i wprowadzić ten judaizujący element, są w rzeczywistości psami. Chcę, abyście byli na nich czujni. Bądźcie czujni.

Bądźcie czujni. Pozwólcie, że pokażę wam obraz psów w jednym konkretnym psalmie. Nie podawałbym wam zbyt wielu przykładów.

W Psalmie 59, w szczególności, pojawia się koncepcja obrazu psa. Przychodzą każdego wieczoru. Odnosi się to do wrogów i złoczyńców.

Wracają, wyją jak psy i krążąc po mieście. Czy widzisz obraz psów? Pokażę ci inny obraz w tym samym psalmie — wersety 14 i 15.

Każdego wieczoru wracają. Ta sama kolejka, wyją jak psy i grasują po mieście. Wędrują w poszukiwaniu jedzenia i warczą, jeśli nie są nasyćeni.

Wiesz, przemycam werset 16, bo mi się podoba. Bo tak właśnie przychodzą złoczyńcy, jak psy. Ale werset 16 mówi, ale będę śpiewał o twojej sile.

Będę śpiewał głośno o Twojej niezachwianej miłości rano , bo byłeś dla mnie twierdzą i schronieniem w dniu udręki. Koncepcja psów przychodzących, gdy najmniej się ich spodziewasz.

Uważajcie na te psy. Paul mówi, uważajcie na tych niebezpiecznych intruzów. A potem odniósł się do złych pracowników, być może sugerując ich zły motyw.

Albo może to być również kombinacja ich złego motywu i wyniku tego motywu, gdy jest on wprowadzany w życie. Są źli, co sugeruje, że mogą to nie być osoby, które są insiderami. To są ludzie, Paul. Kiedy Paul nazywa ludzi złymi, tak naprawdę chce ich mocno zdemonizować.

To nie mogli być ludzie, do których by się odwoływał, część ludzi, do których odnosiłby się jako do braci i siostr w kościele. Paweł powiedział, że musisz być świadomy tych obcych, którzy przychodzą z tą nauką, aby sprawiać kłopoty. Zbuduj przeciwko nim zaporę.

Zapora musi być zakorzeniona w posłuszeństwie. Wkrótce podejmie również temat, który poruszył w teście Chrystusa lub hymnie, o którym wspominaliśmy w rozdziale drugim: poczucie pokory zamiast dumy. Powiedział, uważajcie na nie.

Ponieważ są okaleczeniem, widzisz, mają plan. Uważają, że obrzezanie jest konieczne, aby ludzie znaleźli swoje miejsce w Chrystusie.

Paweł skrytykuje ich za to i powie, że to nie jest właściwa rzecz. Ich ciało nie jest tym, czego szuka Bóg. Jeśli cokolwiek, przesłanie Pawła do pogan i ewangelia Jezusa Chrystusa do pogan mówią o tym, że jeśli obrzezanie jest potrzebne, będzie to obrzezanie serca, a nie obrzezanie ciała.

Paweł przejdzie do przedstawienia pewnej kwestii. I przeczytałem to. Uważajcie od wersetu trzeciego, bo jesteśmy obrzezaniem.

Oni są okaleczaczami ciała. My jesteśmy prawdziwym obrzezaniem w rzeczywistości. Którzy czcimy przez ducha Bożego i chlubimy się w Chrystusie Jezusie i nie pokładamy ufności w ciele.

Jesteśmy prawdziwym obrzezaniem. Oni są okaleczaczami ciała. Czy rozumiesz, co Paweł tutaj robi? Bawi się wzorcami retorycznymi, aby oskarżyć ich w najgorszej możliwej formie.

Widzisz, prawdziwe obrzezanie to oddawanie czci Bogu przez ducha Bożego. Ta koncepcja może nie znaczyć dla ciebie zbyt wiele, dopóki nie pomyślisz o tym, jak bardzo wczesny kościół musiał się zmagać i zmagać z niektórymi z tych problemów związanych z obrzezaniem. W Dziejach Apostolskich, rozdział 10 i rozdział 11, Piotr miał wizję i poszedł do domu Korneliusza.

A sam Piotr był niechętny. Sam Piotr był niechętny wobec faktu, że Bóg pośle go do nie-Żydów, mimo że Bóg bał się dzielić przesłaniem ewangelii. Ale w zamian Piotr wychodzi z takim wynikiem.

Wiecie, Bóg wylał na nich swojego ducha, tak jak zrobił to dla nas. Innymi słowy, obecność mocy ducha jest oczywista, że Bóg działa wśród nich. Mamy inną sytuację, która wyśle kwestie do rady jerozolimskiej i chciałbym o tym poczytać.

A gdy już wiele dyskutowano, Piotr stanął i zapytał, co mamy czynić z tymi poganami? Piotr stanął i powiedział im: Bracia, wiecie, że w dawnych dniach Bóg dokonał wśród was wyboru, aby przez moje usta poganie usłyszeli słowo ewangelii. I uwierzyli Bogu, który zna serca, i dał im świadectwo, dając im Ducha Świętego, tak jak i nam.

I nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyściwszy ich serca wiarą. Teraz więc, dlaczego wystawiacie Boga na próbę, wkładając jarzmo na kark uczniów, którego ani nasi ojcowie, ani my nie mogliśmy unieść? Ale wierzymy, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa. Oni będą zbawieni przez łaskę Pana Jezusa.

Podobnie jak my, punkt Piotra w Dziejach Apostolskich, jak zapisuje to Łukasz, jest taki, że obecność Ducha Świętego w Dziejach Apostolskich jest w rzeczywistości dowodem na to, że Bóg uczynił swoje zbawienie dostępnym również dla pogan. Poganie są włączeni.

Paweł mówi, że my, prawdziwe obrzezanie, zwracając się do zgromadzenia pogan, głównie z Filippi, czcimy prawdziwe obrzezanie, które czczą przez ducha Bożego. Oni również nie chlubią się obrzezaniem, nie posłuszeństwem prawu, nie czymkolwiek, co judaizatorzy prawdopodobnie wydobędą, ale chlubią się Chrystusem Jezusem. A prawdziwe obrzezanie, greckie słowo to przekonanie, co jest trudne do wyrażenia w języku angielskim.

I tak tłumacze wolą używać słowa pewność. Nie są przekonani przez ciało. Nie są przekonani, że ciało jest czymś, czym można się faktycznie kierować lub czym można się chwalić, ponieważ ciało ma pewien stopień kruchości i słabości.

Ci, którzy są prawdziwego obrzezania, najpierw oddają cześć przez ducha Bożego. Chwalą się Jezusem Chrystusem i nie są pewni ciała. Wow.

Spójrzcie, co Paweł tu robi. I przypominam wam o ważnej części teologii Pawłowej, która mówi, że ci, w których działa duch Boży, należą do społeczności Boga. W rzeczywistości jest coś, co on nazwie społecznością ducha, gdy dzieci Boże pracują razem w posłuszeństwie Bogu.

I będzie to często przeciwstawiał dziełu ciała, które oskarża cię. Podam ci jeden z takich przykładów w Galatach, na przykład, w którym Paweł mówi: „A ja powiadam: postępujcie według ducha, a nie będziecie pobłażali pożądaniom ciała. Bo pożądania ciała są przeciwne duchowi, a pożądania ducha są przeciwne ciału”.

Bo te są sobie przeciwne, aby was powstrzymać od czynienia tego, co chcecie zrobić. Ale jeśli jesteście prowadzeni przez ducha, nie jesteście pod prawem.

Teraz, uczynki ciała są oczywiste. Niemoralność seksualna, nieczystość, rozwiązłość, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, napady gniewu, rywalizacje, niezgody, podziały, zawiść, pijaństwo, orgie i wszystkie temu podobne rzeczy. Ostrzegam was, jak ostrzegałem was przedtem, że ci, którzy czynią widzenia, nie odziedziczą królestwa Bożego.

Ale spójrz na kontrast tutaj, 22. Ale owoc ducha, ci, w których duch działa naturalnie, wydają ten owoc. Owocem ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i samokontrola.

Przeciwno widzeniom nie ma prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało z jego namiętnościami i pożądaniemi. Wracając do Listu do Filipian, Paweł mówi, bo my jesteśmy obrzezaniem, którzy czcimy przez Ducha.

Tak. I chwała w Chrystusie. Tak.

I nie pokładajcie ufności w ciele. Jak ujął to Frank Tillman, w wersecie 3 Paweł mówi, że ten czas nadszedł i że obrzezanie serca jest decydującym warunkiem wejścia do ludu Bożego w nowej erze. Fizyczne obrzezanie jest nieistotne.

Wow. To właśnie w tych ramach, na tej nucie, Paweł wygłosi kilka bardzo ważnych stwierdzeń: okaleczenie, psy, chwała w ich ciele.

Ale w wersecie 4 Paweł mówi, chociaż ja sam mam powód do ufności w ciele. Jeśli ktoś inny myśli, że ma powód do ufności w ciele, ja mam więcej. Obrzezany ósmego dnia z ludu Izraela, z pokolenia Ben-Szabat, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa, faryzeusz, co do gorliwości, prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości pod prawem, nienaganny.

Ale cokolwiek miałem, uznałem za stratę dla Chrystusa. Zaiste, wszystko uznaję za stratę. Wow.

Paweł teraz mówi, zamiast tych psów i okaleczaczy, zamiast tych złych pracowników, prawdziwe obrzezanie ma silną relację z Bogiem, i w rzeczywistości, chlubią się Chrystusem Jezusem, czczą przez ducha, nie mają żadnej ufności w ciele, ale na wszelki wypadek, gdyby ktoś przyszedł i powiedział ci, że ma ufność w ciele, przypomnij mu, że Paweł ma więcej. A teraz Paweł przechodzi do podania swoich referencji. Paweł mówi, że ma się czym chlubić.

W rzeczywistości otrzymał pewne przywileje z urodzenia. Są rzeczy, które otrzymał, które powinny dać mu wszelkie podstawy do chlubienia się, ale nie będzie się chlubił w ciele. I są przywileje i rzeczy, które zdobył przez dyscyplinę.

Powinien mieć wszelkie powody, by się nimi chwalić, ale nie będzie. Powiedział, że zostałem obrzezany ósmego dnia. To jest żydowski zwyczaj i przymierze Abrahama, że Żyd powinien zostać obrzezany ósmego dnia.

Ale w tym czasie, gdy Żydzi byli rozproszeni wszędzie, a wpływy pogańskie i tak dalej, nie było gwarancji, że Żyd zostanie obrzezany. Będzie próba obrzezania ich, ale niekoniecznie ósmego dnia. Paweł mówi, że w moim przypadku rodzice zrobili to dobrze.

Spełniam statuty lub postanowienia, które naprawiają przymierze z Bogiem. Zostałem obrzezany ósmego dnia. Spełniłem ten wymóg.

Mogłabym się tym chwalić. Nie będę się tym chwalić. Jestem Żydem, Hebrajczykiem z Hebrajczyków.

Wow. To wyrażenie daje nam coś do myślenia. Co Paweł ma na myśli, gdy mówi, że jest Hebrajczykiem z Hebrajczyków? Czy w kontekście, w którym większość Żydów będzie mówić po aramejsku, sugeruje, że mówi po hebrajsku z hebrajskim akcentem? Czy sugeruje, że jest autentycznym Żydem według wszelkich standardów, a innymi słowy, pochodzi z klasy, która powinna się wyróżniać, aby powiedzieć, że nie ma żadnych wątpliwości, że ten facet jest prawdziwym Żydem?

Uczeni mogą to odwrócić, ale jasne jest to. Kiedy mówi, że jest Hebrajczykiem z Hebrajczyków, nie ma wątpliwości. Ten facet mówi, że ma wszelkie prawa do tytułu i statusu, tożsamości narodowej i tożsamości religijnej jako Hebrajczyk.

A swoją drogą, wliczając w to, mówię po hebrajsku z hebrajskim akcentem. Nie wiem, jakie masz doświadczenie i gdzie jesteś, śledząc nas w tych wykładach. Jeśli mieszkasz w Anglii, rozumiesz ze mną, że Queen's English jest standardem.

Jeśli ktoś mówi po cockney, to w rzeczywistości lekceważymy tę osobę jako niewykształconą i niekulturalną. W kulturze, w której nie chcemy się przyznać, ale tak

jest, wciąż istnieje system klasowy arystokracji i to, co daje komu dostęp. Mówienie po angielsku z akcentem królowej to świetna rzecz.

Paul miał coś lepszego. Był prawdziwym Żydem, który mówił po hebrajsku, być może z autentycznym, wyraźnym hebrajskim akcentem. Ma się czym chwalić.

Możesz tego nie docenić, jeśli nikt ci nie powiedział, że twój akcent jest problematyczny. Po tych wykładach prawdopodobnie zdajesz sobie sprawę, że mój akcent jest nieco problematyczny. Dziękuję za zwrócenie mi na to uwagi.

Mam nadzieję, że mimo wszystko nadal będziesz słuchać tego wykładu. Ponieważ stale przypomina mi się, nawet w moim ojczystym kraju, że mam akcent. Cóż, Paul nie ma akcentu, kiedy mówi po hebrajsku.

Mógł się tym chwalić. Powiedział, że ze względu na przywileje, które faktycznie otrzymał, pochodzi z plemienia Benjamina, bardzo ważnego plemienia. To plemię ma powody, aby ktoś, kto z niego pochodzi, mógł się chwalić.

Jeśli pochodzisz z Nigerii i mówisz, że jestem Igbo, a czasami mówisz to z dumą, w zależności od innych grup plemiennych, z którymi masz do czynienia. Jeśli pochodzisz z Ghany, skąd pochodzę, i mówię, że nazywam się Darkon, a jeśli tego nie rozumiesz, jestem Akan, to jasno oświadczam, że pochodzę z czystego, wypolerowanego, najbardziej szanowanego plemienia i aby się do tego odwołać, powiedzmy, musisz mnie szanować. A tak przy okazji, jestem pierwszą osobą, która mówi moim znajomym, że gdyby Paul był na naszym miejscu, nazwałby to bzdurą.

Ale chcę powiedzieć, że w kraju wolności i domu odważnych, zwanym Ameryką, nie mamy tych problemów. Ale to są prawdziwe problemy, z którymi zmierzę się gdzie indziej. Apelowanie do swojego plemienia, aby faktycznie pokazać, gdzie znajdują się twoje ziemie, jako oznakę honoru i dumy, jest powszechne nawet w świecie, w którym żyjemy dzisiaj.

Paul mówi, że jeśli ktoś ma się chwalić swoim plemiennym pochodzeniem, to ja pochodzę z plemienia Beniamina. Plemię Beniamina było ważne. I oczywiście wspomniałem o Hebrajczykach Hebrajczyków i rozwinąłem to.

Ale co do jego przywilejów, powiedział, jestem faryzeuszem. Trzymaj się tej myśli, bo powiem ci, co to znaczy. Paweł powiedział, jeśli ktoś przyjdzie i powie, że ma czelność faktycznie ingerować w rozprzestrzenianie prawdziwej ewangelii, niech wie, że jego zapał i entuzjazm nigdy nie mogą się równać z tym, co ja zrobiłem.

Był, jak sam to określił, gorliwym prześladowcą. Czy znasz lub pamiętasz jego historię z drogi do Damaszku? Nie przestaję być zdumiony powiązaniem tego gościa. Jako

faryzeusz, ktoś, kto dorastał w Tarsie, miał okazję uczyć się u rabina Gamaliela, który również nazywa siebie faryzeuszem.

Paweł mógł otrzymać międzynarodowe pozwolenie na ściganie naśladowców Chrystusa aż do Syrii. O, wtedy spotkał Chrystusa. Wtedy gorliwy prześladowca spotkał tego, który powiedział: Pawle, dlaczego mnie prześladujesz? Miał oskarżenie słyszalne i jasne.

Jego życie się odwróciło. Odtąd wprowadzi do swojego języka nowe słownictwo, łaskę. Łaską jesteśmy zbawieni.

Jeśli ktoś przyszedł do kościoła w Filipi, aby wywołać kłopoty, przypomnij im, mówi Paweł, jeśli uważają, że jest to oznaka honoru, coś, czym można się chwalić, daj im znać, a powinniście wiedzieć, że byłem gorliwym prześladowcą. Robiłem więcej niż oni. A jeśli przyjdą i powiedzą, że są sprawiedliwi pod prawem, daj im znać, że miałem też reputację w tej kwestii.

I mogłem się tym pochwalić. Ponieważ jeśli chodzi o ludzi, którzy mnie znają, to faktycznie wiedzieli, że jeśli chodzi o sprawiedliwość względem prawa, byłem sprawiedliwy i nienaganny. Wow.

Więc Paweł mówi to. Kiedy mówi, że pochodzi z plemienia Beniamina, mówi, że pochodzi z plemienia, które jest bardzo ważne w historii Izraela, plemienia pierwszego króla Izraela. Podoba mi się ten cytat Vincenta pochodzący z XIX wieku, komentarz z 1897 roku i międzynarodowa seria komentarzy krytycznych.

Pisze, że Benjamin był synem ukochanego syna Jakuba. Plemię Beniamina dało Izraelowi swojego pierwszego króla. Plemię było jedyne wierne Judzie podczas separacji pod rządami Roboama.

Kolejny powrót wygnańców uformował się z Judą, załóżkiem nowej kolonii Palestyny. Plemię zawsze zajmowało najbardziej, przepraszam, najbardziej honorowe stanowisko w armii. Stąd okrzyk bojowy po D. Benjaminie.

Spośród dwunastu patriarchów tylko Benjamin urodził się w ziemi obiecanej. Wielkie wyzwolenie narodowe upamiętnione w święto Purim było zasługą Mordechaja, Beniaminita. Imię Pawła, Saul, prawdopodobnie pochodziło od syna Kisz, króla Beniaminitów.

Still powiedział, że Paweł jest jednym, przepraszam, z trzech faryzeuszów wymienionych w Nowym Testamencie. Pozostali dwaj to Nikodem i Gamaliel. Oprócz uczonych w Piśmie i ewangelii synoptycznych, pisarze przedstawiają faryzeuszów jako sprawiedliwych, wybrednych, a czasami dwulicowych.

Paweł skrytykuje tych, którzy przychodzą, twierdząc, że są sprawiedliwi i powiedzą: Byłem faryzeuszem i miałem wszelkie powody, aby być tak sprawiedliwym lub twierdzić, że jestem tak sprawiedliwy. Gdy zbliżamy się do końca, pozwólcie, że przypomnę wam o słynnym historyku i tym, co ma do powiedzenia na temat tych faryzeuszy. Paweł mówi, że mam takie kwalifikacje, którymi mogę się chwalić. Teraz faryzeusze, pisze Józef Flawiusz, żyją podle i gardzą przysmakami w diecie, i podążają za postępowaniem rozumu, i to, co on im przepisuje jako dobre dla nich, robią, i uważają, że powinni usilnie starać się przestrzegać tego, co rozum dyktuje w praktyce.

Oni również okazują szacunek takim ludziom, którzy są w latach, innymi słowy, starszym ludziom, ani nie są tak odważni, aby im zaprzeczać w czymkolwiek, co wprowadzili. Wierzą również, że dusze mają w sobie nieśmiertelną surowość, wierzą w zmartwychwstanie i że pod ziemią będą nagrody lub kary, zależnie od tego, jak żyli cnotliwie i niegodziwie w tym życiu. Więc teraz pamiętasz, dlaczego Paweł mówi, że był bez winy.

A cokolwiek czynią w sprawie czci Bożej, uwielbienia i ofiary, wykonują je według ich wskazówek, tak że miasta dają im wielkie świadectwa z powodu ich całego cnotliwego postępowania, zarówno w czynach ich życia, jak i w ich wypowiedziach. Więc kiedy Paweł mówi, wiecie co? Ja, ja byłem faryzeuszem i nie chlubię się tym. Niech was nikt nie zwodzi.

Cóż, zwraca uwagę na fakt, że w wezwaniu do czujności nie chcesz zwracać uwagi na wszystkie te psy, okaleczacze ciała i źli pracownicy, ponieważ jesteśmy prawdziwym obrzezaniem. A jeśli ktoś ma pewność w czymkolwiek, czym mógłby się chwalić, mówi Paweł, mam więcej. Pozwólcie mi zakończyć sesję, czytając słowa Pawła.

Czy ja sam mam powód do ufności w ciele? Jeśli ktoś inny myśli, że ma powód do ufności w ciele, to ja mam więcej. Obrzezany ósmego dnia z ludu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa, faryzeusz, co do gorliwości, prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości pod prawem, nienaganny. Kiedy wrócimy do naszego następnego wykładu, przyjrzymy się temu bliżej, gdy przedstawi to roszczenie.

Ale cokolwiek miałem, uznałem za stratę dla Chrystusa. Owszem, wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla niego poniosłem stratę ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, abym zyskał Chrystusa.

Paweł mówi, że zdobycie Chrystusa, oddawanie czci przez Ducha i życie godne ewangelii powinno być pragnieniem, ambicją i dążeniem kościoła w Filipi. W wezwaniu do czujności nie ośmielają się mrugnąć, ponieważ zagrożenie jest realne. Ale pośród tych zagrożeń, gdy trzymają się posłuszeństwa i potępiają wszystko, co narzuca lub przynosi ciało, będą żyć, aby w końcu uwielbić Boga.

Dziękujemy za dotychczasowe śledzenie naszych wykładów. Kiedy wrócimy, będziemy dalej obserwować, jak Paweł to rozwinie. On sam jest wzorem do naśladowania dla tych wierzących.

Pomyśl o czterech modelach, które do tej pory podałeś. Dałeś Chrystusa jako wzór dla kościoła. Dałeś Tymoteusza jako wzór dla kościoła.

Dałeś Epafrodyta jako wzór dla kościoła. A teraz mówi, że sam jest wzorem posłuszeństwa i gotowości do potępiania rzeczy cielesnych. Niech Bóg cię błogosławi i cieszymy się naszą nauką razem.

Dziękujemy bardzo za naukę z nami.

To dr Dan Darko i jego seria wykładów na temat Prison Epistles. To sesja 14, Wezwanie do czujności, Filipian 3:1-6.